

# Andrzej Dąbrowski, Re-fleksje (Albo inaczej)

Ej słuchaj

Jakiś czas temu światło zgasło, znów nie mogę zasnąć  
Potrzebny mi jest relaks jak Margaret Astor laskom teraz  
Miasto ściiera wartość własną, dziś wybieram fiasko  
Gdzieś za oknem słycać dziś już ostatni klakson  
Ciężko oprzeć się romansom, gdzieś zniknęła moja nimfa  
Igra ze mną ikra, szansą jest alkohol w litrach  
Zasłoń okno i niech bit gra  
Niby nic gdyby szczyt emocji wyblakł  
Zanim wstanie siwy świt i ze mną wygra  
Do błędu się nie przyznasz, nie mam na co liczyć  
Zabije mnie arytmia, przy mnie porwie rytm ulicy dzisiaj  
Myślę o tych, których przy mnie nie ma  
Przydał by się jakiś melanz  
Nie ma rad na temat wad naszego pokolenia  
Rap nas porwał, świata obraz w moich oczach to zwierzęcy folwark  
I nie mogę spać po nocach, świat na pokaz, kwit w walizkach  
Każdy z nas jak Larry Flint to mały skandalista  
Psychika czysta jak kryształ, uczucia bez obelg  
Czy to już ludzie z przeszłości spacerują po mej głowie

Po co ludzie są przy nas

Wyżej jesteś to więcej trzymasz  
Masz przewagę to pociąga ich siła  
A odpycha ich upadek, musisz patrzeć im w oczy  
Bo inaczej spadniesz, nie będziesz mógł spać w nocy

Ej słuchaj

Topi się asfalt, mam już dosyć miasta  
Oglądam zdjęcia gdzieś poupychane w szafkach  
I szukam szczęścia w roztrzaskanych pięściach  
Falstart, może bym miał świat gdybym zechciał  
Gdybym życie brać w zastaw przestał  
Dziś topie się w refleksjach, piszę jak Puszkina  
Kolejna lekcja różnic, raperzy nie są równi  
Wiem dzisiaj jak przeżyć, wiem lecz to żadna sztuka  
Coś nie fer, to przez was już nie umiem ufać  
Ej słuchaj pierdole już twój pieprzony cynizm  
Po co ludzie są przy nas i po co my jesteśmy przy nich  
Kto z kim trzyma i kogo możesz mieć przy sobie  
Proste finał, jakie to uczucie gdy zawodzi człowiek

Ej słuchaj

Każdy z nas jak Larry Flint to mały skandalista  
Do błędu się nie przyznasz, nie mam na co liczyć  
Jakie to uczucie gdy zawodzi człowiek  
Ej słuchaj  
Jakie to uczucie gdy zawodzi człowiek?

Po co ludzie są przy nas

Wyżej jesteś to więcej trzymasz  
Masz przewagę to pociąga ich siła  
A odpycha ich upadek, musisz patrzeć im w oczy  
Bo inaczej spadniesz, nie będziesz mógł spać w nocy  
Bo inaczej spadniesz, nie będziesz mógł spać w nocy  
Bo inaczej spadniesz, nie będziesz mógł spać w nocy